

Rok Komunii z Panem Jezusem

Mamy za sobą Nadzwyczajny Rok Miłosierdzia, Jubileusz Chrzcielny. Wielu z nas doświadczyło bogactwa Bożej łaski z okazji tych świętych rocznic.



Tak sobie myślę, a może by ogłosić taki zupełnie zwyczajny, bardzo osobisty Rok Komunii z Panem Jezusem. W minione święta tak wielu z nas przystępowało do Stołu Pańskiego, czyli przyjmowało Komunię Świętą. Każdy chrześcijanin rozumie, że życie w Komunii z Chrystusem to sam fundament całego życia wiary. Eucharystia – źródło i szczyt życia każdego chrześcijanina. W każdą niedzielę przychodzę do źródła, aby zaspokoić pragnienie Boga, a potem codzienna wspinaczka: praca, odpoczynek, chwila modlitwy, układanie życia, wykonywanie różnych zadań (rodzinnych, zawodowych, załatwianie różnych spraw). Myślę, że każdy z nas, nie tylko ksiądz, na drogach swojego życia myśli o Panu Bogu, o Chrystusie, z Nim się identyfikuje, u Niego szuka oparcia.

Dlatego Komunia Święta jest taka ważna w naszym życiu. Ta niedzielna, i ta codzienna, dla tych którzy ją codziennie przyjmują, i dla tych, którzy przeżywają duchową Komunię z Panem Jezusem, na drogach swojego życia. By nigdy nie zapominać o Chrystusie.

Miejmy otwarte serca dla Pana Jezusa, nie bójmy się przyjmować Go jak najczęściej. Wykorzystujmy te wyjątkowe sytuacje, gdy

możemy przyjąć Ciało Pańskie dwa razy w ciągu dnia. Miejmy otwarte serce i umysł. Wykorzystujmy Pierwsze Piątki Miesiąca, jako okazję do spowiedzi świętej, aby znowu móc przyjmować Ciało Pańskie. Niech małżonkowie nie lekceważą tego Wielkiego Daru, który ich scementował na początku, i który dalej ma ich umacniać we wzajemnej miłości. Niech pary niesakramentalne nie mają żalu do Kościoła, że nie pozwala im przystępować do Stołu Pańskiego; niech szukają głębokiej Komunii ze Słowem Bożym, tym słowem, które również w ich życiu staje się Ciałem ukrzyżowanym i uwielbionym naszego Pana, przez cierpienie i przez radość pełnienia woli Bożej. Otwarte serce, spragnione komunii z Panem Jezusem pokona wszelkie bariery ciasnoty i zakłamanej głupoty, która niszczy życie duchowe chrześcijanina. Serce zamknięte na dar Ciała Pańskiego potrafi zdemolować wszystko: życie rodziny, życie Kościoła. Z powodu utrwalonej ciasnoty i złej woli takie serce niszczy wszelkie dobro w sobie i wokół siebie.

Ogłaszamy więc Bardzo Zwyczajny Rok Komunii z Panem Jezusem. By nas niepokoiło to, dlaczego przestaliśmy przystępować do Komunii Świętej, że już tak długo tego nie czynię. By nas zastanawiało, że chyba trzeba znowu się wyświadczyć, by znowu móc się karmić tym pożywnym Chlebem. Jednym słowem, trzeba wiedzieć, dlaczego pragnę Komunii Świętej, i dlaczego znowu jej nie przyjmuję. Co się stało? To miłość samego Pana Jezusa przynagła nas do nieustannego pytania siebie, czy żyję w Komunii z moim Panem.

[prob.]